

Przedpłata.

Zamiejscowa:
miesięcznie . . . 40 ct.
kwartalnie 1 złr. 15 "
półrocznie 2 " 30 "
rocznie . . 4 " 60 "

W miejscu:
miesięcznie . . . 35 ct.
kwartalnie 1 złr.
półrocznie 2 "
rocznie . . 4 "

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

TYGODNIK RZESZOWSKI.

Redakcja i Administracja w księgarni E. F. Arvaya w Rzeszowie.

Przedpłatę miejscową i zamiejscową i ogłoszenia przyjmuje księgarnia E. F. Arvaya w Rzeszowie.

Cena ogłoszeń:
5 centów od miejsca jednego wiersza drobnym drukiem.
Rękopisma nie zwracają się.

Czasopismo ekonomiczno-rolniczo-przemysłowe.

TYGODNIK RZESZOWSKI WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Naprzód w imię Boże!

Jeszcze słowo od Redakcyi.

Po ukazaniu się pierwszego tak skromnie wyglądającego Nru naszego piemka, dochodzą nas głosy z ogółu i zapytania, czy tenże w porównaniu z innemi tego rodzaju piemkami zawsze tak skromnym zostanie? — Odpowiadamy na to, iż skromność to cnota! a my cnoty tej zawsze trzymać się będziemy! co do małych rozmiarów naszego piemka, to umieszczając tylko drobne oryginalne prace, pochodzące z pióra współpracowników naszych, jesteśmy tego zdania, iż wcale łaskawym czytelnikom szumną treścią i mieszaniną kalejdoskopową złożoną z przedruków nie zaimponujemy; nie wątpimy jednak, iż już w krótkim czasie, potrafimy doborową treścią zadowolić łaskawie nam przychylnych, a tak serdecznie nas przyjmujących Prenumeratorów naszych!

Redakcyja.

Idea wolności.

Spółczeństwo w rozwoju swoim dziejowym coraz to innym hołduje ideom.

Ideały jego zmieniają się w miarę jego zapatrywań lub potrzeb. Ideały bowiem są albo wynikiem teoryi i doktryny, albo wynikiem praktycznej potrzeby. Przypatrzmy się społeczeństwu naszej ściślejszej ojczyzny, Galicyi, w ubiegłych latach wieku XIX. Ideały klas jego inteligentnych, kształconych na wzorach niemieckich są też same, które odkryła filozofia niemiecka, sławiąca Absolut, jako szczyt dążności społeczeństwa, a zatem wolność absolutna i swoboda nieograniczona w całej obszernej dziedzinie życia społecznego. To też prawodawstwo wszystkich państw niemieckich, a więc i austriackie, ideały te urzeczywistniać począł. Ale cóż się okazało w praktyce po urzeczywistnieniu idei?

KŁOPOTY PROWINCYONALNEGO REDAKTORA.

Komu nie miłe zacisze domowe, komu sprzykrzyło się regularne i spokojne życie, niech tak jak ja poweźmie zamiar redakowania jakiegoś czasopisma na prowincyi, a najpewniej za życia jeszcze zazna przedsmaku piekielnych udręczeń.

Od roku już nosiłem się z myślą, że takie miasto jak Tłómów powinno być przecież wzorem innych miast równorzędnych, wydawać u siebie jakieś tygodniowe, czy w ogóle periodyczne piemko. Bo oto myślałem, że w mieście, gdzie tyle inteligencji, nie zabraknie przecież sił współpracowniczych a następnie czytelników i abonentów. Nieszczęsny idealista! Piemku takiemu jakżeż świetną marzyłem przyszłość, jak widziałem je już w myśli, w każdym domu, w każdej rodzinie, jakże pięknie w wyobraźni mojej wyglądało ono na mahoniowym stole salonu i jak powabnie uśmiechało się do mnie z pośród niedokrąwków skór i resztek dratwy na warstwie ubogiego szewca. W marzeniach moich, widziałem obleżoną przez abonentów administrację, zasypanego po szyję różnorodnego rodzaju manuskryptami kierującego redaktora, słuch mój napawał się harmonią skrzypu piór po papierze, a gdzieś za ścianą łoskot pospiesznej maszyny drukującej nasze piemko; niewypowiedzianą rokoszą napelniał serce moje.

Widziałem siebie przechodzącego ulicami miasta, a każdy witał mię szczerem uśmiechem na ustach, lub wyciągając do mnie życzliwą dłoń, pospieszał z dobrą i przyjacielską radą, lub też korzystne dawał mi wskazówki. O! wy bańki świetlane! jakże prędko zniknęła ułuda, a została tylko straszna i zimna, prawdziwie Tłómwowska rzeczywistość. Któż z miast pięknej naszej Galilei może się poszczycić, iż zupełną towarzyską cieszy się harmonią? W którymże z nich nie żyją rody Montechich i Capulletów? Gdzież Gwelfowie nie walczą z Gibelinami? W kochanym zaś Tłómwowie naszym, to już bez przesady powiedzieć można, że ile ludzi tyle partyi, a ile głów tyle zdań. Rzadko więc znaleźć dwóch ludzi, którzy by do jednej należeli partyi, a dwie głowy — jednego będące zdania. To też zaledwo rozeszła się wieść o mającym wychodzić piemku, a już zawrzało jak w ulu. Tysiące sprzecznych zdań poczęły krzyżować się z sobą, gdy jedni przyklaskiwali zamiarowi, drudzy z góry potępiali, śpiewając nie urodzonemu jeszcze „De profundis“ i najstraszniejsze stawiając mu horoskopy. I tak zdarzyło mi się słyszeć w teatrze następującą rozmowę dwóch tutejszych zacnych obywateli:

„Proszę Pana Dobrodzieja, co za szalona myśl wydawania w Tłómwowie gazety, o czem oni pisać tutaj mogą; tyle lat my i ojcowie nasi obchodziliśmy się bez czegoś podobnego i było nam z tem tak dobrze!“

„Zapewne, zapewne, o czem oni pisać mogą, czy to tu

Zasada nieograniczonej swobody w rozporządzeniu majątkiem nieruchomym doprowadziła do anormalnego rozdrobienia małych posiadłości wiejskich, co za sobą pociągnęło ruinę stanu włościańskiego i spowodowało upadek rolnictwa w kraju, którego główne źródło dochodu stanowi właśnie rolnictwo; takąż zasadą na polu kredytu doprowadziła do ruiny majątkowej ludzi mniej oględnych; w dziedzinie przemysłu do zgniecenia rękodzieł i przemysłu drobnego, bo nim się jeden fabrykant *niemiecki* (gdyż krajowych niestety prawie nie mamy) zdoła z bogacić, muszą wprzód setki naszych rękodzielników samoistnych popaść w nędzę, tych rękodzielników, którzy przecież obok przemysłowca małego stanowią rdzeń miast naszych polskich, na polu handlowo-przemysłowym. Widzimy targi nasze zalane wyrobami zagranicznymi, wyrobami tanimi, to prawda, ale za to lichymi. Cóż to zatem za ideały? — Zamierzano pierwotnie za ich pomocą świat zbawić, aż tu naraz pod technieniem życia praktycznego, przeobrażają się mniemane te ideały w mrzonki doktrynerskie, podobne owym słodkim cackom cukrowym, co to pod wpływem silniejszego ciepła rozplývają się w bryły bezkształtne, lub owym bańkom mydlanym, co to tęczowemi barwami swemi nęcą oko, by po krótkiej już chwili pęknąć. Zapemniano o tem, że wolność absolutna, nieograniczona, wyradza się w samowolę i ucisk słabszego; zapomniano o tem, że społeczeństwo, którego najwyższym wyrazem jest państwo, ma obowiązek mieć pieczę nad słabszym, że winno ono go uzbroić w skuteczną broń w tej ciężkiej walce o byt, którą on prowadzić zmuszony z mocniejszym, chociażby się to dziać miało nawet pozornem krępowaniem jego swobody. W ten tylko bowiem sposób uda się przeprowadzić rzeczywiste zrównanie w obec prawa wszystkich bez wyjątku. Częściowy zwrot pod tym względem nastąpił już w ustawodawstwie austriackiem. Mamy już ustawę o lichwie, ograniczającą wysokość stopy procentowej, mamy już cła, jakkolwiek jeszcze nie handlowe, ale przynajmniej finansowe; nowela do ustawy przemysłowej, normująca przymusowe korporacje (jako broń odporną przeciw naciskowi wielkiego kapitału) i żądająca dowodu uzdolnienia, przeszła już przez Izbę niższą Rady państwa; postępowy podatek dochodowy już wniesiony; ustawa ograniczająca podzielnosć gruntów włościańskich już z ławy rządowej zapowiedziana, wraz z innemi

u nas zasiadają sejmy i czy rozstrzygają się losy wielkiej polityki; i tam tego, te inne takie różności; najpewniej będą pisać plotki, czepiać się spokojnych ludzi i t. p. Ale ho! ho! toby ich w rezultacie zawiodło przed sąd przysięgłych, mospanie!”

„Niech sobie wreszcie piszą“ — odpowiedział pierwszy. „Niech piszą, co się im żywnie podoba, ja z góry zapowiadam, że czytać tych głupstw nie będę! Zresztą proszę pana Dobrodzieja, tyli tu mamy ludzi światłych i uczonych, a żadnemu myśl podobna do głowy nie przyszła, aż ot jakieś Firlefanty, nie z pierza nie z mięsa porywają się na takie rzeczy.“

Masz tobie! pomyślałem; słuchaj! to głos opinii! Już ci się dostało zostałeś Firlefantem i t. p. nie zaczepiwszy jeszcze nikogo i nikomu się nie naraziwszy.

Przebrawszy jednak w myśli ogłoszony przez naszą Redakcyę program i szczere zamiary nasze, westchnąłem tylko i półgłosośnie wyrwał mi się wykrzyknik: Och światła! światła! No! No! i tak dobrze się a nawet za dobrze się świeci, odpowie mi ktoś za uchem, dyrekcyja i tak na naftę tu nie zarobi przy waszym chodzeniu do teatru! Oglądałem się, był to lampista teatralny, który mię tak upominał, i znów westchnąłem — poczynają beszczać, Redaktorze? Co?

D. c. n.

przedłożeniami treści socyalnej, mającemi na celu użyć pomocy słabszemu przeciw uciskowi możniejszego.

Jedynie tylko na polu oświaty i stosunków wyznaniowych, swoboda owa dodatnie wydała rezultaty, pozwalając wiedzy i nauce sięgnąć aż w dolne warstwy społeczeństwa, jakoteż pozwalając ludziom jakiegokolwiek wyznania lub wiary, żyć spokojnie obok siebie i chwalić Boga wedle własnego zapatrywania.

My zatem *stając dziś w szranki na arenie publistyki*, a mając wedle zwyczaju odchylić przyłbicę i odstąpić nasze godło, oświadczamy, że pomni olbrzymich zdobyczy ducha, których tenże dokonał pod wpływem ożywiających promieni swobody i wolności, wypisujemy na sztandarze naszym ideę postępu i wolności, ale wolności zdrowej, nie skoszlawionej wybujałościami doktrynerskimi, wolności mającej zawsze na oku: równość wobec prawa wszystkich bez wyjątku.

Prezes Towarzystwa rolniczego rzeszowskiego hr. Łubiński rozesał następujące zaproszenie na Wystawę bydła, która się ma odbyć w Rzeszowie d. 23 Kwietnia 1883 podczas jarmarku św. Wojciecha, do wszystkich Członków Tow. rolniczego, Panów Obywateli, Dostojnych Plebanów, Nauczycieli szkół, Przełożonych Gmin i Naczelników Władz sąsiednich powiatów.

Wielmożny Panie!

Towarzystwo rolnicze okręgowe rzeszowskie ośmielone powodzeniem przeszłorocznej Wystawy, postanowiło co rok, a zatem także i tego roku na św. Wojciecha d. 23 Kwietnia urządzić w mieście Rzeszowie Wystawę bydła i nierogaczyny, większych i mniejszych właścicieli, wraz z premowaniem i rozdawaniem listów pochwalnych.

W tym celu udawał się Wydział Towarzystwa do Komitetu Centralnego krakowskiego, ażeby wyjednać stosowną od Wysokiego Rządu subwencję. Widząc jednak, że tego roku inne Towarzystwa okręgowe, które nigdy dotychczas w swoich okolicach wystaw bydła jeszcze nie urządziły, zupełnie słusznie zapomogę rządową od Komitetu Centralnego na ten cel otrzymały. Wydział Towarzystwa naszego postanowił własnymi siłami i środkami Wystawę taką w Rzeszowie urządzić.

Usiłowania rozmaite Wysokiego Rządu, Władz Krajowych, Towarzystw rolniczych i pojedynczych osób, a które wszystkie skierowane są do podniesienia chowu bydła, potrzebują koniecznie ciągłej ewidencji, ażeby kraj mógł sobie zdawać sprawę, o ile te zabiegi pomyślnym skutkiem są uwieńczone. Wystawy całej monarchii i popisy prowincjonalne nie nadają się do tego, chyba względem bardzo zamożnych właścicieli ziemskich, którzy nawet dochody swej obory podporządkować mogą uzasadnionej reputacji, czystości rasy, i znakomitym przymiotom pojedynczych bydła okazów. Dla mniej zamożnych obywateli, których jest w kraju najwięcej, dla dzierżawców, administratorów i ekonomów pojedynczych folwarków, dla stanu włościańskiego — tej najliczniejszej klasy chodowców, Wystawy miejscowe, co rok się powtarzające, z łatwym przystępem, bez żadnych formalności wekspedycyi, bez żadnych kosztów podróży, są jedynie właściwe i odpowiednie.

Tutaj dopiero znawcy i powołane do tego organa z całą ścisłością badać będą mogli, jakie zagraniczne rasy wydają

najlepsze rezultaty w danych okolicach, które miejscowości wyszczególniają się staranną hodowlą, które zaś najwięcej są jeszcze zaniedbane i pomocy potrzebujące. Włóścianie wystawcy pod wrażeniem pilnej uwagi, z jaką każda ich sztuka jest badana przez Komisję, starać się będą o coraz lepsze okazy, a tem samem o coraz silniejsze paszenie zwierząt na wystawę przeznaczonych. Same już nagrody rozdawane w pieniądzech i sprzętach rolniczych, lub domowego użytku, stanowiąc będą z czasem silną pobudkę do brania udziału w wystawach, i do otrzymania takiego odznaczenia. Powoli w umysłach wszystkich klas rolniczych, od góry do samego dołu, hodowla bydła, którą widzieć będą otoczoną doroczną aureolą świątecznego ruchu, zajęcia, rozgłosu i takiej wystawności, na jaką nawet mniejszy publiczny popis pozwala, hodowla ta zajmie pierwszorzędne miejsce w ich gospodarstwach i zwróci ich starania do poprawnej i rozumnej pracy około inwentarza.

Wychodząc z powyższych zasad, Towarzystwo rolnicze okręgowe rzeszowskie bez oglądania się na subwencje rządowe lub pomoc z kądkolwiek, rachując tylko na liczny szczerzy i chętny udział publiczności interesowanej, postanowiło Wystawę do skutku doprowadzić. Wkrótce będziemy mieli przyjemność podać do wiadomości wszystkie szczegóły, dotyczące się czasu Wystawy, miejsca, gdzie się ma odbywać, warunków przyjęcia i stawienia sztuk do konkursu, wyszczególnienia wysokości nagród pieniężnych i ilości sprzętów rolniczych, które mamy do rozdania, jak niemniej opłat, które od wystawców i od zwiedzających pobierane będą.

Dzisiaj prosimy Wielmożnego Pana, ażeby sam zechciał w tej Wystawie wziąć czynny udział, a przy liczniejszych okazjach, które ciągle miewa, i tylu sposobnościach zetknięcia się z włóścianami, raczył ich pouczyć o znaczeniu wystawy, zachęcił i namówił ich do najlichnieszego jej obeślania, i wytłumaczył, że doborowe sztuki wyszczególnione będą licznymi bardzo nagrodami.

Towarzystwo nasze silne przekonaniem spełnionego, a dobrze zrozumianego obowiązku, ufając i nadal sympaty, jaką dotychczas w okręgu się cieszyło, przystępuje do dzieła pomimo szczupłych i ograniczonych swych środków. Liczy tylko na zajęcie się tą sprawą i skuteczną pomoc ze strony oświeconych a gorliwych obywateli naszego okręgu, dla którego dobra i postępu w rolnictwie, wszyscy członkowie Towarzystwa z poświęceniem własnego czasu i wygody pracować nigdy nieprzestają.

Rzeszów 2 Stycznia 1883.

Z Wydziału Towarzystwa rolniczego okręg. rzeszowskiego.

Prezes

Roger hr. Łubiński.

O niebezpieczeństwie eksplozyi Lamp naftowych.

Przez H. J.

Niejednokrotnie już zdarzało nam się czytać i słyszeć o strasznych wypadkach spowodowanych eksplozyą lub prostym wreszcie zapaleniem się nafty, a jednakże ten rodzaj światła jako ze wszechmiar najodpowiedniejszy, ogólnie rozpowszechnionym i używanym bywa. Czy każda nafta warunkowo jest eksplozującą, czy też tylko niektóre jej rodzaje (których jest kilka), oto pytanie na które w sposób zrozumiały odpowiedzieć będą się starał.

Jak wiadomo, nie jest nafta jednolitem ciałem, ale składa się głównie z wielkiej liczby węglowodorów, które w części do gazów moczarowych, w części do gazów tak zwanych etylenowych należą, a których własności tak mało od siebie się różnią, iż rozłączenie ich na drodze chemicznego rozbioru jest niepodobnem. Dobra nafta do świecenia używana, powinna tylko te części składowe gazów tych posiadać, które dopiero 140 i 300 stopniem temperatury do punktu wrzenia bywają doprowadzone, a jest ona tem lepszą, im więcej zawiera średnich węglowodorów, które dopiero przy 200 stopn. wrą. W znacznie niższej temperaturze do wrzenia doprowadzone części składowe surowej nafty, znane są w handlu pod nazwą Ligroina, Eter naftowy, Benzyna, Gazolina i t. p., zaś części potrzebujące do wrzenia znacznie wyższej temperatury, znane nam są pod nazwą mineralnego oleju, a użytkuje się z nich także parafinę.

Niebezpieczeństwo eksplozyi naftowej pochodzi u niektórych jej gatunków, ztąd, iż posiada ona właśnie dużo otych części, które już przy niższym stopniu ogrzania, odparowują, a połączając się z powietrzem tworzą mieszaninę, która za najmnijemszym zbliżeniem płomienia zapala się i wybuchu. Jako niebezpieczną czyli eksplozującą naftę, uważają podług najnowszych badań te jej gatunki, które przy 760 mm. Barometra, a niżej + 22° ciepłoty Celz: wydają ze siebie ową parę, zapalającą się tak łatwo. Do badania gatunków nafty służy aparat *Abela*. Bliższe opisanie tego aparatu za daleko by nas zawiodło, w głównych częściach składa się tenże z tak zwanej kąpieli wodnej, znajdującej się w naczyniu, która równoczesne powolne rozgrzewanie badanej nafty umożliwia, i z nakrywki, przez którą przechodzi cieplomierz; pod nią zbiera się właśnie owa niebezpieczna eksplozująca para czyli gaz.

Musimy jednak podnieść, że pomimo używania gatunków nieeksplozujących, niebezpieczeństwo wybuchu w zupełności wykluczonem jeszcze nie jest, a zależy ono od konstrukcyi kagańców u lamp naftowych, jak również mniej ostrożnego obchodzenia się z takimi lampami, dalej od temperatury w pomieszkauiu i t. p.

Dokończenie nast.

Kraków 11 Stycznia.

(G.) Z prawdziwą przyjemnością, wywiązuję się z przyjętegoo wiazku, jako korespondent krakowski „Tygodnika Rzeszowskiego,” ubolewać jednak muszę, że brak ważniejszych zdarzeń w kraju, zwraca ogólną uwagę na wypadki zagraniczne. Francya okryta żałobą, nie ochłoniwszy jeszcze z wrażenia po utracie Gambetty, opłakuje znowu jednego ze swych wodzów — generała Chanzy. — Francya nie zaniedba zapewne wspaniałemi pomnikami uczcić pamięć znakomitych mężów. My w innym znajdujemy się położeniu. Pomnik Mickiewicza stanie z prywatnych składek, — o których we wszystkich dzielnicach polskich, — przy opłatku rodziny szczerze pamiętały. Dzienniki zamieszczają wykazy datków na ten cel składanych. Widocznie więc nie braknie wytrwałości w przeprowadzeniu zamiaru.

Stanie więc pomnik Adama, a dzięki Bogu, że nie przed budującym się gmachem Uniwersytetu, ale w Rynku, bo Rynek krakowski, uświęcony tyloma narodowemi pamiątkami, jedynym jest odpowiednim miejscem na pomnik wieszczu. Jeżeli już mowa o budującym się Uniwersytecie, więc wspomnieć należy, że sąsiednie domy zakupione burzą, a tak z wiosną budowa dalej postępować będzie.

Gmach to będzie okazały, a planty nie na tem nie stracą, wbrew woli kilku panów Radnych. Gdyby tak jeszcze usunięto jak najprędzej ową sławną drabinkę na placu Szczyńskim, Kraków zyskałby na ozdobie i na przyjeździe wcale korzystne robiłby wrażenie. Sprawa budowy nowego Teatru ściśle związana z pożyczką, która kto wie — czy i kiedy przyjdzie do skutku; ale miejmy nadzieję, że zagrani przykładem braci Czechów, niezostaniemy w tyle — i jedna więcej świątynia sztuki stanie wkrótce.

Dnia 7 b. m. liczne grono kolegów, znajomych i przyjaciół, odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Stanisława Lipińskiego, — artysty-rzeźbiarza, żołnierza z 1863 roku i Sybiraka, twórcy „Opuszczonej“.

Ś. p. Stanisław będąc na tułaczce, zmuszonym był arcydzieło swoje zastawić, gdzie dotychczas zostaje. Redakcja „Nowej Reformy“, podniosła szlachetną myśl zakupienia „Opuszczonej“ dla Muzeum narodowego w Krakowie, jak również uczczenia pamięć zgasłego artysty żołnierza pomnikiem, i w tym celu złożyła 25 złr. otwierając składkę. Cześć jego pamięci! Niech mu ziemia lekką będzie!

Nawiasem wspomnąć wypada o tutejszej Szkole Sztuk Pięknych, która między uczniami swymi wyróżnia wielu z prawdziwym talentem; pomimo że liczne stypendya ułatwiają kształcenie się, większość cierpi niedostatek. Urządzają się u nas bale na rozmaite cele dobroczynne, ale nikt dotychczas nie pomyślał o balu artystów, na korzyść niezamożnych uczniów szkoły sztuk pięknych, na którén publiczność krakowska tłumnie by pospieszyła, a uzyskany grosz, nie jednemu z przyszłych artystów osłodziłby gorzkie chwile w walce o byt.

Dla miłośników sportu łyżwiarzkiego, zawitał pożądany i długo oczekiwany gość w postaci kilkunastu stopniowego mrozu, to też ślizgawka roi się tłumami publiczności, różnej płci i wieku, a popisującym się na lodzie, dodaje werwy dzielna orkiestra miejska, dyrygowana przez znakomitego kapelmistrza kompozytora p. A. Wrońskiego.

W końcu muszę wspomnieć o nowootworzonym handlu delikatesów p. Miki w „Krzysztoforach“, gdzie obok eleganckiego urządzenia, wysmienitej kuchni, spotyka się z uprzejmością właściciela, szybką usługą, a przede wszystkim nader umiarkowanymi cenami.

Kronika miejscowa.

Prezydent naszego miasta pan Kalinowski, udaje się temi dniami do Krakowa, w celu porozumienia się z władzami wojskowymi co do zaciągnięcia się mającej pożyczki na budowę koszar dla zwiększonego garnizonu. O rezultacie konferencji doniesiemy w następnym numerze.

Długo wyglądana i upragniona zima poczyną się wreszcie ustalać, silne od kilku dni panujące mrozy dochodzące do 19tu stopni uczyniły powietrze lżejszem i zdrowszem.

Dnia 7go t. m. odbyła się ślizgawka przy muzyce 40 pułku piechoty; zastęp ślizgających się, i przypatrującej się publiczności był dosyć liczny, a bawiono się nader ochoczo. Dziś w niedzielę 14go odbędzie się znów ślizgawka z muzyką.

Udajemy się z prośbą do naszego urzędu gminnego, aby przez wzgląd na wygodę publiczności, zobowiązał i wyznaczył przynajmniej dwa stałe stanowiska dla fiaków tutejszych,

a mianowicie jedno w rynku starym, a drugie na rynku Nowego miasta; często bowiem zdarza się potrzeba udania się pospiesznego w inną część naszego miasta, w którym to razie dopiero mieszkania fiaków wyszukiwać i do zaprzęgnięcia wzywać ich potrzeba. Nadto upraszamy świetny Magistrat, by raczył łaskawie nakazać organom policyi, aby zwracały wzrok swój nie tylko na ulicę, ale także w bramy kamienne. W tym względzie polecamy szczególnie obie kamienice p. Zangena i p. Towarnickiego, w których już od zmroku po kilka par miłosnych w bramach lub za temi wyjawia często zbyt demoralizujące wzajemny afekta. —

Towarzystwo kasynowe urządza w bieżącym karnawale trzy razy koncert muzyki wojskowej w dniach 7go, 20go stycznia i 3go lutego, i tyleż razy zabawę z tańcami, a to w dniach 13go, 27go stycznia i 8go lutego. —

Groźna przepowiednia. Profesor E. Strome Wiggins zapowiada, iż w miesiącu Marcu b. r. straszna burza nawiedzi zachodnią półkulę ziemi. Zdaniem tego profesora, w nocy dnia 9 Marca burza zerwie się w zatoce meksykańskiej a dnia 11go dosięgnie wybrzeży północnej Ameryki. W czasie tym, mówi tenże uczony, żaden okręt nie powinien się znajdować poza obrębem przystani, gdyż najsilniejszy nawet pancernik nie zdoła się tej burzy oprzeć. Trzymajmy zatem dobrze czapki na głowach!!

Wywóz mięsa z Rzeszowa i okolicy do Wiednia wynosił w roku ubiegłym 444.742 kilogramów. Najwięcej eksportowały w pierwszym rzędzie, miejscowości: Jasiennica i Błażowa; następnie: Sokołów, Głogów, Dynów i Strzyżów; na Rzeszów wypada 4ta część wykazanej sumy. Mimo oczywistych strat, jakie wysełający mięso w ubiegłym roku ponieśli, i na jakie się użalają, cyfra jest jeszcze nader imponującą, i gdyby nie straty owe — wynosiłaby najpewniej jeszcze raz tyle, — oto powód dlaczego w miejscu za liche mięso drogo płacić musimy; przeważnie bowiem sprzedają nam tu tylko to, które do wywozu nie kwalifikuje się zupełnie. — W następnych Numerach wykazemy cyfry wywozu jaj, masła i nierogacizny.

Tutejsza poczta przyjęła w miesiącu Grudniu r. z. 3.784 pakietów wartościowych i listów pieniężnych, a wysłała 3322. Kwota wysłanej gotówki wynosi jak na Rzeszów pokaźną sumę 400.435 złr., nie wliczając w takową kwotę wysłanych przekazami, które pewnie drugie tyle a może i więcej wynoszą.

Podczas ostatniego pobytu Cara Wszechrosyi w Gąteży, wiecznie do czujności zniewolona przyboczna straż jego, czuła się ostatecznie już i samem odłączeniem od reszty świata potężnie umęczoną. Cóż dopiero działa się biednym żołdatom skazanym na ustawiczne pogotowie. Jednemu z tychże, namiętnemu palaczowi fajki, dał się też wydzielany, tak zwany komiśny tytoń, będący nie do palenia, potężnie we znaki, ale jak tu dostać lepszego? Przebiegły batiuszka radzi sobie jednak nader dowcipnie. — Oto pewnego dnia zjawia się w przybocznej kancelaryi carskiej list bezimienny z przestrogą, że nihilistom udało się przemycić do pałacu skrzynki z cygarami, pomiędzy którymi znachodzą się także cygara napełnione dynamitem. Łatwo pojąć przeobrażenie świty i samego cara; w tej chwili przeznaczono komisyję do zbadania sprawy, a ta złożona z kilku członków wysokiej generalicyi i sztabu inżynierii, wśród zarządzonych możliwych środków ostrożności, do sprawdzenia doniesienia w tej

chwili się zabrała. Z największą też ostrożnością zniesiono cały zapas wybornych dla Cara przeznaczonych wonnych Hawanna, do lokalu odpowiednio urządzonego, i poczęto je przez członków komisji sztuka po sztuce rozwijać i badać; robota ta z wytrwałością i dokładnością przeprowadzona, zajęła nie mało czasu, każde cygaro rozwijane i z całą cierpliwością badane, lecz ani śladu dynamitu, zato z każdą chwilą wzrastała kupa liści z wybornych Hawanosów skrzynka po skrzynce, aż i cały zapas cygar carskich w ten sposób zbzdany i ani śladu dynamitu! Spisano sprawozdanie, a rozkruszone cygara, rozdzielono między żołdatów; w sprawozdaniu powiedziano, że donos był fałszywym, a Car namiętny palacz, zmuszony był czekać, nim nowy zapas cygar w pośród wszelkich ostrożności znów dlań sprowadzono.

Czytamy w Sanie, uzalanie się na brak dobrej muzyki w Przemyślu, oraz zamiar sprowadzenia tamże na czas karnawału Jeka Samborskiego. My, mając tu orkiestrę wojskową, możemy polecić braci Przemyślanom, naszą znakomitą orkiestrę Hochdorfa, złożoną z 12tu doskonałych muzykantów, którą pod nader korzystnymi warunkami zaangażować każdą razą można.

Zdarzyło nam się oglądać w handlu p. Arvaya, portret wykonany krędką, roboty tutejszego ucznia gimn. p. Brücka, i wyznać musimy, że to nie zwykły rysunek, ale portret wykonany artystycznie i skończenie; winszując talentu młodemu artyście, polecamy wytrwałość i pracę.

Teatr p. Baczyńskiego opuszcza temi dniami miasto nasze przenosząc się do Białej, Wadowic, Oświęcimia i t.d. życząc miastom tym dobrej zabawy, z czystym sumieniem i prawdziwym przekonaniem polecamy im to towarzystwo, zasługujące na wszechstronne uznanie i poparcie. Doskonały repertuar, garderoba i wystawa, a co główna zawsze staranne opracowanie i przedstawienie utworów scenicznych, pozwoliły nam niejedną wieczór z prawdziwą przyjemnością w teatrze spędzić.

Gra pani Baczyńskiej, pana Gembickiego, młodego Nowickiego, Zawadzkiego i innych zasługują na każdym kroku wzmiankę i pochwały — nie my pierwsi to powtarzamy; pochwały artystów tych zdarzało nam się czytać we wielu dziennikach, a tu mieliśmy sposobność przekonania się iż nie były one wcale przesadzone. Jednym z ostatnich znakomicie tu odegranych utworów, była komedia Sardou pod tyt.: „Rozwiódźmy się“, całość i szczegóły sztuki wypadły tak znakomicie, iż publiczność nasza nie wychodziła z zajęcia, a artystów przeciągliemi obsypywała oklaski. Pani Baczyńska w roli żony, dała nam poznać cały zasób znakomitego swego talentu, a pan Nowicki oddał swoją rolę z takim pojęciem, iż widzimy się zniewoleni oddając mu wszelkie uznanie, dodać i tę uwagę, że jeżeli dalej z takim zamiłowaniem i wytrwałością pracować będzie w obranym zawodzie, może dojść z czasem do znaczenia i zaliczyć się w poczet prawdziwych artystów. *Melodramat* „Halka“ wręcz twierdzenia pewnego szanownego krytyka, „iż ta opera“, powiódł się znakomicie, chóry były nawet bardzo dobre, a śpiew młodego tenora p. Reckiego (Jontka) i gra pani Baczyńskiej (Halka) dopełniły całości w nader miły sposób. Dramatyczny talent pani Baczyńskiej w całym świetnym jego rozwoju, poznaliśmy w danym na dochód jej dramacie „Marya Joanna“ przez pp. Dennery i Malieu. Scena poznania dziecięcia, głębokie na widzach zrobiła wrażenie, każdy ruch, każde słowo, tak były wystudyowane i z takim oddane talentem, że Publiczność najzupełniej zadowolona być musiała.

Pan Gembicki, znany i ulubiony komik brylował w roli Remiego, a inne role również z dobrym wypadły powodzeniem.

Żegnając tow. p. Baczyńskiego i życząc zasłużonego powodzenia pod każdym względem, wyrażamy prośbę, by o nas nie zapomniał, i znów w swoim czasie do miłego urozmaicenia zabaw naszych przyczynić się przybyciem swem zechciał!

Lwów dnia 9 stycznia. Karnawał zaczyna się tu ochoczo. Cztery wielkie bale zapowiedziane: bal techników, pracowników, szpitalikowy i lekarski, a oprócz tych 4 mniej świetne bale i wieczorki tańcujące.

Z przygotowań, jakie komitety balowe poczyniły, wnosząc należy, że najświetniejszym balem będzie bal techników, podobnie jak to bywało w latach ubiegłych.

Rzeszowie! Nadwiślocki grodzie! zapatrz się na nadpełtwniański gród i pozwól sobie coś podobnego, czego Ci życzymy z serca, spodziewając się, że pamiętasz o tem młodem pokoleniu, o którym tak ładnie wyraża się „Tygodnik rzeszowski,“ a któremu zabawa miłą i niezbędną jest.

Zawierucha.

— **Napad rozbójniczy** wykonany został z niesłychanym okrucieństwem w przeddzień wili Bożego narodzenia, na folwark Smulki w powiecie wilkomierskim, przez kilku złoczyńców. W domu mieszkalnym folwarku nocował właściciel pan Sierakowski z dwiema córkami i służącą; w zabudowaniach folwarcznych zaś nocowali parobcy. Usłyszawszy około północy gwałtowne ujadanie psów, jeden z parobków wybiegł na dziedziniec, ale w tejże chwili ujęty przez rabusiów został zбитy i związany, co spotkało i innych jego towarzyszy. Następnie złoczyńcy rzucili się na dom mieszkalny i zaczęli wyłamywać drzwi. Zbudzony gospodarz wybiegł i spostrzegł kilkunastu ludzi oświecających pochod do pokoi strzałami z broni. Widząc to p. Sierakowski, sam wystrzelił kilkakrotnie, a następnie cofnął się i zataraśował w ostatnim pokoju. Jedna z córek uciekła na poddasze, a druga została z ojcem, który chcąc wołać o pomoc, począł wyłamywać okno. W tej chwili złoczyńcy wpadli oknem do mieszkania i wymordowali wszystkich, z wyjątkiem młodej dziewczynki, która schowała się za piec, a po odejściu zbójców pobiegła do zabudowań folwarcznych i rozwiązała parobków, którzy urządzili pogon za zbrodniarzami, ale ich nie dognali. Rabusie zabrali 600 rubli w gotówce i dużo kosztowności. Dotąd zbrodniarze nie zostali wykryci.

Pociągi kolejowe na dworcu tutejszym; czas przyścia i odejścia obliczono podług zegaru Rzeszowskiego.

Pociąg pospieszny Nr. 1. w kierunku do Lwowa, przychodzi o godzinie pierwszej minut 12, odchodzi o godzinie 1 minut 17 po północy.

Pociąg pospieszny Nr. 2 w kierunku do Krakowa, przychodzi o godzinie 3 minut 18, odchodzi o godz. 3 minut 23 po północy.

Pociąg osobowy Nr. 3 w kierunku do Lwowa, przychodzi o godzinie 3 minut 53, odchodzi o godzinie 4 minut 1 po południu.

Pociąg osobowy Nr. 4 w kierunku do Krakowa przychodzi o godzinie 9tej minut 56, odchodzi o godzinie 10tej minut 4 przed południem.

Pociąg mieszany Nr. 5 w kierunku do Lwowa przychodzi o godzinie 4tej minut 52, odchodzi o godzinie 5tej minut 2 po północy.

Pociąg mieszany Nr 6 w kierunku do Krakowa, przychodzi o godzinie 11-tej minut 10, odchodzi o godzinie 11-tej minut 20 wieczór.

Podajemy do wiadomości P. P. Czytelników, iż wszystkie wyżej wymienione pociągi ogrzewane są parą.

Odpowiedzi od Redakcyi.

Panu Każ. G. w Ro. Odpowiedzieliśmy listownie, czekaliśmy urzeczywistnienia!

Pani M. D. w C. Polecamy się pamięci.

Panu Zawierucha, Lwów: Ano jeszcze?!

Panu X. „Żart zecerski“ i „Anegdota“ dobre, zachowamy na później. —

Pan J. K. S. Wiedeń. Manuskryptu wyglądamy, warunki przyjmujemy, listownie więcej.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Rzeszów, dnia 14 stycznia

	placą	żadają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 ru.	116 25	117 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	59 —
Dukat ważny	5 60	5 70
20-frankówka	9 45	9 55
Imperyal ważny	9 72	9 82
Srebro austriackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —

Listy zastawne i obligi

5% pożyczka krajowa galicyjska	100 —	101 50
Obligacje indemnizacyjne galic.	97 25	98 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 75	91 —
4% „ „ „ „ II em.	86 50	88 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 25	99 25
5% listy „ „ banku hipot.	100 75	101 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	102 —	104 50
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 50	93 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 25	101 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat.	97 —	98 25
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot	98 —	100 —
za 36 lat. srebrem za 100 złr. w. a.	101 25	102 75
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot	100 50	102 50
za 18 lat. banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	105 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot	98 75	99 75
za 20 lat. banknot. za 100 złr. w. a.	86 50	87 75
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	— —	— —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	— —	— —

Akcyje kolejowe i bankowe.

Akcyje kolei Karola Ludwika po złr. 210	295 —	297 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	166 —	168 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	297 —	303 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —

Losy krajowe.

Losy miasta Krakowa	18 25	19 25
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

Waluty.

Dnkaty ważne	5 64	5 66
20 frankówki	9 51	9 52
Imperyal rosyjskie	9 76	9 78
Funt szterl. angielskie	11 93	11 98
Liry tureckie złote	10 76	10 78
Marki niemieckie za 100 marek	58 65	58 75
Rubel papierowy za 100	116 25	116 75

Sprawozdanie tygodniowe

izby interesów towarzystwa rolniczego okręg. Rzeszowskiego

z dnia 12 Stycznia 1883.

Ceny rozumieją się za 100 kl.

Ziemioplody	Rzeszów		Lwów		Kraków		Wrocław	
	Placą	Żadają	Placą	Żadają	Placą	Żadają	Placą	Żadają
Rzepak	14.30	—	—	—	14. —	—	—	—
	15. —	—	—	—	14.25	—	17.50	—
Pszenica	8.25	—	7. —	—	8. —	—	—	—
	8.50	8.75	8. —	biała	9.25	9.50	11.90	—
Żyto	5.25	—	4.70	—	6. —	—	—	—
	5.75	—	5.30	—	6.75	—	7.90	—
Jęczmień	4.50	pośl.	4.20	pośl.	5.25	pośl.	—	—
	5.75	brow.	6.50	brow.	7.75	brow.	8. —	—
Owies	3. —	—	5. —	—	6. —	—	—	—
	3.10	kor.	5.50	—	6.50	—	8. —	—
Chmiel	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyna	44. —	czere.	—	—	60. —	—	—	—
	70. —	biała	—	—	85. —	biała	—	—
Wyka	—	—	—	—	—	—	—	—
Bób	—	—	—	—	—	—	—	—
	6. —	—	—	—	8. —	do	—	—
Groch	8.76	9.50	—	—	10. —	gotow	—	—
Ziemniaki	1.80	—	—	—	—	—	—	—
	2.40	—	—	—	—	—	—	—
Okowita	12.80	—	—	—	—	—	—	—
	13.30	—	—	—	—	—	—	—

Poszukuje się

Nazwisko	Miejsce	Ost. poczta	Przedmiot
Hr. Łubieński	Babica	Czudec	500 klgr. pięknego koniezu.
Hr. Mycielski	Wiśniowa	Strzyżów	Pszonicy porosłej na użytk gorzelniany.

Na sprzedaż

Nazwisko	Miejsce	Ost. poczt.	Przedmiot	Cena
J. Gumiński	Zalesie	Rzeszów	Prosięta Suffolk a	6 złr.
Zarząd dóbr	Głogów	Głogów	100 ct. metr. jęczmie-	
Głogowa.			nia bardzo pięknego.	
Zarząd dóbr	Dylągówka	Jawornik	„Lykophron“ ogier kar-	
			gniady pełnej krwi an-	
			gielskiej po „Camprom-	
			ise“ od „Leopoldyny“	
			stanowie będzie	
			po 15 fl. od klaczy i	
			2 fl. dla służby.	
Łastowiecki	Lipnik	Kańczuga	12 wołów dobrze podpa-	
			sionych.	
St. Kotarski	Brzyska	Kończycce	6 krów.	
			Kocioł parowy gorzel-	
			niany w dobrym sta-	
			nie z armaturą i pa-	
			leniskiem, za 100 klgr.	
			20 złr.	
„	„	„	Kierat gorzelniany, lub	
			do innego użytku za	
			cenę najniższą.	
K. Rogawski	Ołpiny	Ołpiny	Sery ołpińskie, kilo 70 c.	

OGŁOSZENIA.

Prezes Towarzystwa rolniczego Rzeszowskiego otrzymał z Białocerkwi urząd wy wykaz koni, Władysława i Konstantego hrabiów Branickich i Wgo W. Markowskiego, które na publicznej licytacji dnia 15 lutego 1883 o 11 z rana mają być sprzedane tamże. Konie należą do rasy arabskiej i anglo-arabskiej. Wysokość ich najniższa 1 werszka, najwyższa 5 werszek, t. j. od 14 1/2 do 16 1/2 miary naszej. Konie opatrywać można przed licytacją w stajni Białocerkiewskiej od 13 lutego. Sprzedaż odbywa się za gotówkę; zabycwa płaci od ceny koni ostatecznie zaliczowanej 3% na koszt i dla służby. Matek jest 25, wszystkie z wyjątkiem czterech stanowicze, klaczy młodych 23, ogierów 18. Szczegółowy wykaz zawierający nazwiska, rok urodzenia, wysokość i pochodzenie jest w godzinach urzędowych do przejrzenia w biurze Tow. Rolniczego w Rzeszowie.

OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu rozporządziło reskryptem z dnia 19 grudnia 1882 l. 40523, że odtąd zająć ma następująca zmiana w postanowieniach §. 4 ustawy dla poczty wartościowej i pakunkowej, a to odnośnie do przepisu dotyczącego adresowania przesyłek.

Mianowicie znosi się przy przesyłkach z listami frachtowymi t. z. sygnatury (znaczenie literami) i ma się odtąd każdą przesyłkę zaopatrywać w taki adres, by nawet bez listu frachtowego doręczenie przesyłki bez trudności skutecznym być mogło.

Jeżeliby z powodu małych rozmiarów przesyłki umieszczenie całkowitego adresu napotykało na trudności, to wolno wyjątkowo ograniczyć wypisanie adresu o tyle, że się tylko wyrazi imię i nazwisko adresanta i miejsce przeznaczenia.

Dalsze skrócenie adresu nie jest dozwolone.

Przesyłki wartościowe, poczynwszy od 200 zł., jakoteż przesyłki z biżuteriami, zegarkami, towarami złotymi, srebrnymi, z gotowymi pieniędzmi lub papier mi wartościowymi, nawet niżej 200 zł., winne być adresowane bezpośrednio na opakowaniu (nie na przyklepionej karteczce), a gdyby umieszczenie adresu na opakowaniu okazało się niemożliwym, natenczas należy użyć tektury, pergaminu, skóry, deszczułka lub innego trwałego materiału do przyklepiania adresu, napisanego na tymże materiale. Adres taki winien być za pomocą sznurka trwale do przesyłki przymocowany i sznurek do adresu przypięczony.

Przy przesyłkach innego rodzaju (t. j. niżej wartości 200 zł. i nie zawierających powyższe przedmioty) wolno przykleić adres (napisany na osobnym papierze) na opakowaniu przesyłki, jednakowoż tak, by adres nawet częściowo nie odstawał, lecz by był całkowicie przyklejony.

Przyczepianie adresu lakiem stanowczo jest wykluczone.

Przesyłki nieodpowiadające najdokładniej powyższym postanowieniom, nie będą przyjmowane przez urzędy pocztowe.

Z c. k. Dyrekcji poczt galicyjskich.

We Lwowie d. 31 grudnia 1882.

M. MUSZKOWSKI

Zegarmistrz

w Rzeszowie, przy ul. Farnej

poleca swój Skład zegarów i zegarków z najlepszych fabryk genewskich i wiedeńskich, zegary pendułowe, od najmniejszych do największych.

Wielki wybór zegarów ściennych różnej jakości, zegarków kieszonkowych srebrnych, łańcuszków brylanczków itd.

Przyjmuje reperacje w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące, wykonuje takowe szybko i samieanie po cenach umiarkowanych.

DYREKCJA

MŁYNÓW KROLEWSKICH

hr. Konstantego Reya

W KRAKOWIE

przyjmuje pszenicę i jęczmień do mlewa i zakupuje wszelkie gatunki zboża, lecz tylko z pierwszej ręki, bezpośrednio od producentów

N. KESTEL

SKŁAD I PRACOWNIA SUKIEN MĘSKICH
W RZESZOWIE

na rogu ulicy Farnej i Pańskiej, naprzeciw kościoła Farnego

poleca Szanownej Publiczności dobrze zaopatrzony skład sukien i najmodniejszych kortów wyrobu fraucuskiego, angielskiego i berneńskiego.

Na karnawał wielki wybór peruwienów i doskinów do ubrań frakowych i salonowych.

Zamówienia według miary skuteczniam w razie potrzeby w przeciągu 48 godzin elegancko, podług najnowszych żurnalów.

E. N. GOLDSTEIN

W RZESZOWIE

hotel Luftmaszyna,

poleca piece kaflowe z fabryki krajowej hr. Dembińskiego w Babicy nad Sanem, premowane na wystawie Przemysłowej.

ŁYŻWY RÓŻNEGO RODZAJU.

Wyroby rzeźbiarskie z drzewa, stoliczki do robót, cygar, toalety, maszyny do szycia różnych systemów z gwarancją 5-letnią i na raty po 1 złr. tygodniowo. Wyroby żelazne galanteryjne, przybory kuchenne i gospodarskie, naczynia blaszane i emaliowane, krzyże, nadgrobki, ozdoby do trumien, wagi, ciężarki, miary, narzędzia dla wszystkich rzemieślników, wyroby galanter: norymberskie, wielki wybór różnorodnej broni.

Przyjmuje reperacje maszyn do szycia i skutecznie po możliwie niskich cenach.

Zamówienia skutecznia odwrotną pocztą.

TOKARNIA

pokojuowa

do nabycia. Bliższa wiadomość u E. F. Arvaya w Rzeszowie.

Zamówienia na

TELEGRAFY DOMOWE

wraz z urządzeniem, naprawą dzwonek i wszelkich przyrządów elektrycznych przyjmuje E. F. Arvay

J. CHASSEL

w Rzeszowie, w hotelu Warszawskim na Nowem Mieście poleca Szan. P. T. Publiczności swój handel Papieru i towarów galanteryjnych, oraz wszelkich przyborów do pisania i rysowania. Ceny najumiarkowańsze.

Dom

do sprzedania przy ulicy mostowej, wiadomość w Administr. Tyg. Rzesz.

Do sprzedania

Poszukuje się do kupna

KLACZ „TARNOLISZKA“

KONIA WIERZCHOWEGO

kasztanka 14 1/2 miary 6 lat mająca, półkrwi angielska ze stadniny J. Tarnowskiego, spokojna, ujeżdżona, zdalna do zaprzęgu.

Bliższa wiadomość w handlu Goldammera w Kolbuszowie.

w wieku od 7 do 9 lat — spokojnego, dobrze wyjeżdżonego, miary nie wyżej 14 1/2. Wiadomość w księgarni E. F. Arvaya.

Maszyny do szycia w ratach tygod. po 1 złr.

Maszyny do szycia w ratach tygod. po 1 złr.

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT

pod firmą

E. F. ARVAY

W RZESZOWIE

ULICA PAŃSKA,

poleca:

Wielki skład papieru.

Papiery listowe w kasetkach, 50 listów i 50 kopert od 35 ct. W kasetkach 25 listów i 25 kopert od 20 ct. W kopertach 10 listów i 10 kopert od 10 ct.

Oryginalne francuskie papierki cygaretowe i tutki do papierosów.

Albumy do fotografii od 1 złr. 25 ct. w różnej wielkości do najdroższych.

Portmonetki, woreczki i cygarety skórkowe w wielkim wyborze.

Wszelkiego rodzaju wyroby z drzewa: kasetki, ramki, popielniczki, puszki, podstawki do kwiatów, przeciski, kubki i t. d.

Ordery kotylionowe.

Prawdziwa woda kolońska po 50 i 90 ct. flakonik.

Rejestra gospodarcze, książki handlowe i wszelkiego rodzaju druki.

Bilety wizytowe litografowane od złr. 1.40, drukowane od 50 ct.

Księgarnia F. E. Arvaya przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma w kraju i za granicą wychodzące; żądającym dostarcza takowe bez żadnej opłaty za odesłanie.

Książki lub nuty ogłaszane przez inne księgarnie, lub wydawców po tej samej cenie dostarcza.

Wszelkie zamówienia i zlecenia w zakres księgarski wchodzące — uskutecznia w jak najkrótszym czasie po cenach najprzystępniejszych.

Zamówienia z prowincyi nad 4 złr. odwrotną pocztą i franko.

T. JAMROZIK

FRYZYER I PERUKARZ

W RZESZOWIE

przy ulicy Farniej.

Poleca swój od lat 18tu istniejący **SALON** strzyżenia, fryzowania i golenia, oraz **wszelkich** wyrobów z włosów, jako to: peruki, warkoczki itd., także udziela abonamentu dla P. P. po cenach nader przystępnych.

Przytem **SKŁAD** perfumeryj i wszelkich potrzeb toaletowych, oraz przyjmuje charakteryzowanie teatralne.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności, ręczę za dobroć towaru i śpieszną usługę.

Z głębokim szacunkiem

T. Jamrozik.

NAJTAŃSZE WYDAWNICTWA POLSKIE!!!

Wydawnictwa księgarni K. Łukaszewicza we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty

na

PRZYJACIELA DOMOWEGO I GAZETĘ WIEJSKĄ i BIBLIOTEKĘ DOMOWĄ

na r. 1883.

Przyjaciel domowy zamieszcza w swych łamach doborowe powieści, biografie, artykuły w sprawach społecznych, sprawozdania o najnowszych wynalazkach, tudzież oceny literackie, zapiski biograficzne, przeglądy z chwili bieżącej, kronikę humorystyczną, rozmaitości, zagadki, szarady, porady dla gospodarstwa domowego, i t. d. Cena z przysyłką rocznie 2.20, półr. 1.10.

Gazeta wiejska wychodzi obok Przyjaciela domowego i podaje swym czytelnikom popularne artykuły gospodarskie, treściwe rozprawki ekonomiczne, rady i przestrogi dla gospodarzy wiejskich, przegląd donioslejszych wypadków politycznych, kronikę spraw krajowych i odcinek powieściowy. Cena rocznie 2 złr., półrocznie 1 złr.

Biblioteka domowa, najtańsze wydawnictwo zeszytowe, zamieszcza arcydzieła powieściowe najlepszych autorów, a format tego wydawnictwa książkowy umożliwia czytelnikom za bajeczną cenę w ciągu roku dojść do okazałej biblioteczki. Cena rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1.60.

!!Premium!!

Przedpłaciele któregośkolwiek z powyższych pism otrzymają natychmiast po nadesłaniu prenumeraty za dopłatą 1 złr. 40 ct. dwa piękne krajobrazy: Burza w górach i Alpy, wartości 6 złr., tudzież trzy utwory napisane w patriotycznym duchu, nie ponosząc kosztów przesyłki i opakowania.

NAJTAŃSZE WYDAWNICTWA POLSKIE!!!

Przedpłatę przysyłać należy do księgarni wydawniczej K. Łukaszewicza we Lwowie, ul. Halicka Nr. 50.

D. NASSER

ZEGARMISTRZ i OPTYK

w Rzeszowie, ulica Farna

poleca swój zakład zaopatrzony we wszelkiego rodzaju zegarów, zegarków i łańcuszków, przyborów i szkieł optycznych, powiększających **Mikroskopów** do wykrycia nawet trychiny, oraz instrumentów optycznych tak dla pp. Lekarzy jako też do domowego użytku niezbędnie potrzebne. Wszystko pod nadzorem Wielmożnego Pana Dr. okulisty Zagórskiego.

Wszelkie reperacje lub zamówienia uskutecznia sumiennie i szybko po możliwie najniższych cenach.

Fryzyer i Perukarz

Ignacy Strasser

w RZESZOWIE ulica Pańska.

poleca swój Salon strzyżenia i golenia oraz wyroby z włosów, jako to: peruki, warkoczki i t. d., przytem skład perfumeryj i wszelkich potrzeb toaletowych

Przyjmuje zamówienia na

kwiaty do kościołów

za mierną cenę, uskuteczniarn rzetelnie i punktualnie. **T. Baczynska** na przeciw ogrodu miejskiego.

NADESŁANE.

Panu W.

Słowu danemu wierzę i uważam za rzecz ukończoną.
L.

Ej! nie wierz słowiczku,
Kanarek cię zwodzi,
Ty mu przyspieszujesz,
On gdzie indziej godzi.

Dudek.

Ehe...!

Interes to nieczysty
Gdy się robi skrzynkę,
Ze świętego Jana
Na miłośne listy. puf...

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Edward Arvay.

W drukarni A. Kozińskiego w Krakowie.